

USA wprowadzają nowy reżim celny

3 kwietnia 2025

Prezydent USA Donald Trump 2 kwietnia ujawnił swój długo zapowiadany plan mający na celu zrównoważenie globalnego handlu za pomocą odwetowych taryf amerykańskich, ale nie nałożył nowych taryf na Kanadę.

Wysoki rangą urzędnik Białego Domu przekazał, że początkowe szerokie cła w wysokości 25 procent nałożone na towary z Kanady i Meksyku w związku z nielegalną migracją i handlem fentanylem pozostanie w mocy. Obecne zwolnienia dla towarów objętych umową o wolnym handlu między Stanami Zjednoczonymi, Meksykiem i Kanadą (USMCA), wdrożoną 6 marca, również pozostają w mocy. Kanady również dotyczy wcześniej 10-procentowe cło na eksport energii i pozostanie ono niezmienione. „W tej chwili Kanada i Meksyk nadal podlegają decyzjom związanym z narodowym stanem nadzwyczajnym związanym z fentanylem i migracją, a ten system taryfowy będzie obowiązywał tak długo, jak długo będą istnieć te przyczyny, i będą podlegać temu systemowi, a nie nowym systemom” – powiedział urzędnik w rozmowie z reporterami przed ogłoszeniem decyzji przez Trumpa. Urzędnik dodał, że jeśli problemy fentanylem i migracji zostaną rozwiązane, Kanada przejdzie na nowy system wzajemnych taryf, w którym towary objęte porozumieniem USMCA będą nadal objęte „preferencyjnym traktowaniem”, a inne towary będą objęte 12-procentową wzajemną taryfą celną.

Nowy system nałoży 10-procentową stawkę bazową, która wejdzie w życie 5 kwietnia. Wyższe stawki zostaną nałożone 9 kwietnia na kraje uważane przez administrację Trumpa za „największych przestępców” w handlu. Wzajemne cła dla innych krajów obejmują 34 procent dla Chin, 26 procent dla Indii, 24 procent dla Japonii, 20 procent dla Unii Europejskiej i 10 procent dla

Zjednoczonego Królestwa i Australii. Biały Dom stwierdził, że cła te są równe lub niższe od ceł nałożonych na Stany Zjednoczone przez te kraje, w tym „manipulacji walutowami i barier handlowych”.

Podczas przemówienia w Białym Domu 2 kwietnia Trump powiedział, że cła będą „deklaracją niezależności gospodarczej” kraju i przyniosą rządowi USA biliony dolarów przychodów, a jednocześnie przywrócą krajowi miejsca pracy i fabryki. Stany Zjednoczone starają się rozwiązać swój deficyt handlowy, który w 2024 r. wyniósł ponad 918 mld USD. Trump wyróżnił Kanadę ze względu na jej system zarządzania dostawami, mówiąc, że kraj ten nakłada cła sięgające 300 procent na swoje produkty mleczne. „Kiedy przyjrzeć się temu bliżej, nie jest to ładny obraz i nie podoba nam się to. To nie jest uczciwe wobec naszych rolników. To nie jest uczciwe wobec naszego kraju” – powiedział Trump. Trump powtórzył również swoje poprzednie twierdzenia, że „USA dotują Kanadę kwotą „prawie 200 miliardów dolarów rocznie” i powiedział, że kraj ten musi „pracować na siebie”. Według przedstawiciela ds. handlu USA Stany Zjednoczone miały deficyt handlowy w wysokości 63,3 miliarda dolarów z Kanadą w 2024 r. Kanada jest największym dostawcą zagranicznej ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych, a gdy ten import zostanie usunięty z równania, Stany Zjednoczone mają nadwyżkę handlową w towarach z Kanadą.

Pierwsza runda amerykańskich taryf nałożonych na Kanadę i Meksyk w związku z obawami o granice została nałożona po raz pierwszy na początku lutego, a wkrótce potem wstrzymano ją na miesiąc. Kanada wprowadziła kilka środków, aby uniknąć tych taryf, w tym 1,3 miliarda dolarów inwestycji w bezpieczeństwo granic i wpisanie karteli narkotykowych na listę podmiotów terrorystycznych, podczas gdy Meksyk wysłał na granicę 10 000 żołnierzy.

Biały Dom poinformował w lutym, że „wykorzystał cła, aby zmusić Kanadę i Meksyk do wprowadzenia dawno oczekiwanych zmian na naszych północnych i południowych granicach,

zapewniając bezpieczeństwo amerykańskim obywatelom". Te środki bezpieczeństwa na granicach zostały później uznane przez administrację Trumpa za niewystarczające i na początku marca Trump nałożył szerokie cła w wysokości 25 procent na towary kanadyjskie i 10 procent na energię. Jednak wkrótce potem wprowadzono zwolnienia dla amerykańskich producentów samochodów i towarów objętych umową o wolnym handlu USMCA, co stanowi 50 procent amerykańskiego importu z Meksyku i 38 procent kanadyjskich towarów.

W połowie marca Trump nałożył uniwersalne cła 25 proc. na zagraniczną stal i aluminium. Kanada stanęła w obliczu podobnych ceł w 2018 i 2019 r. i odpowiedziała retorsjami, a spór handlowy został rozwiązany po osiągnięciu porozumienia w sprawie rozprawienia się z dumpingiem i przeładunkiem przez inne kraje. Później w marcu Trump podpisał rozporządzenie wykonawcze nakładające 25-procentowe cło na samochody i części samochodowe wyprodukowane poza Stanami Zjednoczonymi. Tylko część gotowych kanadyjskich pojazdów, które nie zostały wyprodukowane w Stanach Zjednoczonych, będzie objęta cłami.

Kanada dotychczas odpowiedziała nałożeniem ceł na towary amerykańskie o wartości około 60 miliardów dolarów. Przywódcy obu głównych partii federalnych w Kanadzie popierają podjęcie działań odwetowych przeciwko Stanom Zjednoczonym i zasygnalizowali zamiar rozpoczęcia szerszych negocjacji w sprawie wolnego handlu po nadchodzących wyborach federalnych.

Po rozmowie z Trumpem 28 marca premier Mark Carney stwierdził, że była to „bardzo konstruktywna dyskusja” i że „zgodzili się rozpocząć kompleksowe negocjacje na temat nowych stosunków gospodarczych i bezpieczeństwa między naszymi dwoma suwerennymi krajami” po wyborach.

Tymczasem konserwatywny lider Pierre Poilievre powiedział w przemówieniu z 2 kwietnia, że „zapropnuje rozpoczęcie wczesnych renegocjacji z Trumpem w celu zastąpienia USMCA „pierwszego dnia”, jeśli zostanie premierem. Powiedział, że

umowa handlowa musi zostać renegocjowana w 2026 r., „więc
dlaczego nie zrobić tego szybciej”.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)